

„Brat” Silbermann i „bracia” ministrowie Masoneria pcha do wojny w obronie Czerwonych w Hiszpanii

PARYŻ, 13. 2. Co pewien czas wychodzą na jaw różne szczegóły o kłopotach masonerii francuskiej podczas wojny domowej w Hiszpanii.

I tak np. paryska loża masonska „Les Droits de l'Homme” na jesieni ub. r. wystosowała do wszystkich swoich członków gorący apel, by ci nadsyłali jak najwięcej ciepłego odzienia, kołder, koców i t. d. dla „bohaterów” obrońców hiszpańskiego Frontu Ludowego z chwilą gdy nastaną mrozy. Wszelkie dary mają być nadsyłane pod adresem „brata” Silbermana.

Inna znowu loża masonska p. n. „Filozofia pozytywna” zorganizowała pod patronatem polską czerwoną Hiszpanii w Paryżu „wieczór dobroczynny na rzecz antyfaszystowskich bojowników hiszpańskich”. W loży „Braterstwo Narodów”, również w Paryżu, organizowano składki na rzecz „braci w czerwonej Hiszpanii”.

Loża „Unité Maçonnique” w odezwie do swych członków pisze: „Co do wydarzeń, których rytm staje się coraz bardziej przyspieszonym i których powaga z każdym dniem wzrasta, Loża żąda od swych członków, by przystąpili do następujących prac. Czyż może masoneria, jedyny związek, będący w stanie ofiarować swą organizację na cele pokoju, w dalszym ciągu pozostać obojętną i bezczynną? Jakże to mają być „prace”, o których wspomina odeszła, mówi „brat” Jattefaux w swym przemówieniu na temat „służby pokoju”. „Myślimy byli tymi, którzy na gorące prośby Wiel-

kiego Wschodu Hiszpanii przez radę Wielkiego Wschodu Francji przesłali siostrzaną republikę hiszpańską pomoc. Transporty broni nam to wszak Hiszpania zawdzięcza...”

Trudno o wyraźniejsze stwierdzenie współpracy łóż francuskich z hiszpańskim komunizmem. Ale to nie wszystko jeszcze.

Nie kto inny tylko sam „brat” Largo Caballero, jak twierdzi „brat” Serre w swym przemówieniu, wygłoszonym w loży „Les Zeles Philantropes”, wyraża swą żywą radość z powodu harmonijnej współpracy pomiędzy poselstwem francuskim w Madrycie a czerwonym ministerstwem lotnictwa.

W grudniu 1937 r. hiszpańska loża „Plus Ultra” rozsyła do swych francuskich „braci” okólnik, w którym żąda, by masoni francuscy wymogli od rządu Republiki otwarcie granicy w Pirenejach (w Cerdagne) dla umożliwienia bardziej intensywnego transmitowania broni i wszelkiego rodzaju materiału wojennego. Jeden z członków wyżej wymienionej loży hiszpańskiej, Miller oświadcza w swym raporcie z dnia 12 grudnia ub. r., że został wydelegowany przez generała Miajé w specjalnej misji do masonów francuskich. W tym samym raporcie opisuje Miller szczegóły przemycania broni przez granicę w Puigcerda, po czym w imieniu masonów Hiszpanii prosi zgromadzonych „braci” by użyli wszelkich wpływów na „braci - ministrów”, aby Francja mogła dopomagać czerwonej Hiszpanii.

Ale nie tylko od Francji domaga się masoneria hiszpańska pomocy. W Stanach Zjednoczonych została niedawno rozpowszechniona odezwa, w której loże w Hiszpanii proszą o pomoc wojskową dla Hiszpanii. „Nadszedł czas — piszą masoni hiszpańscy — gdy masoneria światowa powinna wykazać swoje wielkie wpływy braterskie”.

„Kat z Santander” mordercą dwu francuzów Anarchiści rozstrzelali bez sądu

PARYŻ, 13. 2. Sprawa aresztowanego przed kilku dniami we Francji b. komisarza bezpieczeństwa przy anarchizmie rządzie w Santander Manuela Neila, przezwano „katem Santander” nabrała posmaku dużej sensacji.

Policja posiada bardzo poważne poszlaki, iż Manuel Neil jest mordercą dwóch Francuzów: zakonniką ojca Aza i dziennikarza francuskiego, współpracownika „Paris Soir” i „Paris Midi” Pierre Plessis. Francuskie ministerstwo spr. zagr. na podstawie tych dowodów zwróciło się o wyjaśnienia do rządu walenckiego.

Jak się okazuje, egzekucje na zakonniku Aza i na dziennikarzu francuskim, były dokonane bez sądu wojennego, jedynie na skutek polecenia organizacji anarchistycznych.

Neila oskarżono przez władze francuskie o morderstwo i kradzież, bowiem w jego willi znaleziono poważną ilość monet zagranicznych i biżuterii. Żona Manuela Neila została wyeksmitowana z willi w Biarritz, gdzie zamieszkiwała wraz z mężem i przeniesiona do przytułku w Bayonne, skąd w dniu jutrzejszym odstawiona ma być do granicy hiszpańskiej.

Dlaczego runął Most nad Niagarą

MONTREAL 13. 2. Komisja inżynierska, która badała powody zawalenia się sławnego mostu „Falls View Bridge”, zbudowanego przed 39 laty kosztem 2.000.000 dol. oświadczyła, że powodem katastrofy był: 1) ciekłód lod na jeziorze Erie, 2) pęciodniowa odwilż, 3) trzy dni silnego o stałym kierunku wiatru, który miliony ton lodu spędził ku mostowi.

Każdy z tych czynników z osobna a nawet dwa z nich razem wzięte nie byłyby spowodowały katastrofę, trzeba było zbiegu wszystkich trzech.

Prasa przypomina ciekawe momenty związane z historią wodospadu Niagary, mostu i tej części kraju. Przez most ten w okresie prohibicji przedostawały się na stronę kanadyjską każdego dnia tysiące Amerykanów, którzy spieszyli do małego domku po stronie kanadyjskiej, na którym był wielki napis „Liquor commission store” i tam można było nabywać napoje wysokokowe.

Inną osobliwością Niagary, którą można było oglądać jeszcze przed kilku laty był mały domek, stojący blisko urwiska nad wodospadem.

Do domku tego zapraszano turystów, którzy po opłaceniu 25 ct. mogli popatrzyć na wodospad „przez okno”. Przedsiębiorcy właściciele budki zarabiali świetnie, aż do chwili w której jakieś biuro, zajmujące się turystyką uznało to za zbyt wielką konkurencję dla siebie i uzyskało nakaz zamknięcia domu.

Anglia i Ameryka budują kolosy morskie

NEW YORK, 13. 2. Dziennik „Wordtelegram” podaje depeszę z Londynu, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania postanowiły zgodnie rozpocząć budowę pancerników powyżej 35.000 ton wyporności.

Dziennik powołuje się na źródła dobrze poinformowane, mówiąc, że admiralicia brytyjska wypracowała plany konstrukcji okrętów, których rozmiary przewyższają wielkość pancernika „Hood” o wyporności 42.000 ton.

Wyrodney syn zmasakrował ojca

ŁÓDŹ, 13. 2. Nocy dzisiejszej przy ulicy Ozorkowskiej miała miejsce krwawa bójka rodzinna,

która powstała między 30-letnim Czesławem Wiązkiem, a jego ojcem 56-letnim Bronisławem.

Ponieważ syn Wiązka prowadził żywot hulastyczny i tej nocy wrócił również późno do domu, ojciec począł czynić mu wyrzuty, a następnie powstała kłótnia.

W czasie awantury Czesław uderzył ojca kilkakrotnie młotkiem w głowę, powodując pęknięcie czaszki. Czesława Wiązka aresztowano, zaś jego ojca w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Przyjazd min. Hannuli

W niedzielę przybył do Warszawy min. oświaty Finlandii p. Uno Yrjö Hannula.

Na dworcu głównym dostojnie go gościla fiński minister W. R. i O. P., poseł fi-

landzki w Warszawie min. Idman z członkami poselstwa, przedstawiciele M. S. Z. oraz przedstawiciele prasy.

W podróży towarzyszy p. Hannuli sekretarz p. Gadd.

Patriarcha — premier odwiedzi niebawem Polskę

BUKARESZT, 13. 2. Jak wiadomo, wiosną b. r. głowa kościoła rumuńskiego, patriarcha Miron Cristea, który obecnie został szefem rządu, zamierzał rewizytować głowę polskiej cerkwi prawosławnej metropolitę Dionizego.

Wizyta ta dojdzie do skutku zapewne w miesiącu maju b. r. Polska gościłaby przeto patriarchę Mirona w podwójnym charakterze: głowy kościoła rumuńskiego i szefa rządu sojuszniczego państwa.

Krwawe starcie w jugosłowiańskiej wiosce

BELGRAD 13. 2. W nocy z soboty na niedzielę w miejscowości Sibenico doszło do krwawych starć pomiędzy żandarmerią a grupą młodzieży, która protestowała przeciwko odczytowi b. min. Ljotica przywódcy autorytatyw-

nej organizacji „Sbor”. Młodzież obrzucała lokal kamieniami, co spowodowało interwencję policji. Pewien 17-letni czeladnik stolarski został zabity, a kilku demonstrantów i jeden policjant odnieśli poważne obrażenia.

Sukcesy powstańców na froncie Estramadury

SALAMANKA, 13. 2. Komunikat kwatery głównej wojsk powstańczych wydany w sobotę w nocy zaznacza, że na froncie południowym wojska narodowe zdobyły przełęcz Zalama oraz pozycje nieprzyjacielskie na odcinku La Carena. Nieprzyjacieli przechodził do kontrataków, ale został wszędzie odparty.

Na odcinku Alfambra pod Teruelem oddziały narodowe podjęły atak na lewym brzegu rzeki oraz pod d'Orrio, zdobywając znaczną ilość materiału wojennego. Liczba dezertorów z wojsk republikańskich wzrasta stale, a liczba

poległych na froncie Teruel od połowy grudnia przekroczyła 30 tys. Narodowcy wzięli do niewoli przeszło 10 tys. jeńców.

„ABC” walczy o Nowy Ład — polityczny, społeczny, gospodarczy —

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-iej stronie — 1 zł, w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobnie po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. — tłusty druk — podwójnie. Ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr. w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 727-33.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział mlejski „ABC” Al. Jerozolimska 3a. Tel. 88-338. — wzywanie interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 8a tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400.
Skrzynka Poczтовая 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSIĘWZIĘCIA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 11-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: mlejsowa (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2,30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziennikiem Sienkiewicza zł. 3,30 miesięcznie. Za granicą zł. 4,00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5,50. W Austrii, Czechosłowacji W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju. Za zwrot nadstanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluźniński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ARC” Sp. z ogr. odp.
Ofdito w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński